Dziennik Powszechny Krajowy.

W PIĄTEK dnia. 29 Kwietnia 1831 roku. Nro 117.

Na DZIENNIK niniejszy prenumerować można (mie sięcznie po 5 złp. kwartalnie po 15 złp.) w następuiących mieyscach.
1.) W KANTORZE GŁÓWNYM Dziennika przy ulicy Koziey, w domu W. Draca
2.) W Sklepie PUNTNERA na przeciw S. Krzyża
3.) W Sklepie RINGA w środku Nowego Świata.
4) W sklepie SCHMIDTA w środku ulicy Elektoralney
5) W Sklepie SOMMERA przy ulicy Długiey
6) W Sklepie EHRENFEUCHTA przy ulicy Zakroczymskiey.
7.) W Sklepie MORITZA przy ulicy Mostowey.
8.) W Sklepie MENTZLA i MIODUSZEWSKIEGO na rogu ulicy Długiey i Miodowey
9.) W Sklepie CIECHANOWSKIEGO na przeciw Zygmunta.
10.) W Sklepie SWIERGOCKIEY przy ulicy Krakowskie Przedmieście.
11 W Szklepie Klugiera i Maiewskiego przy ulicy Królewskiey.
— Na PROWINCYI przyymuią prenumeratę wszystkie stacye pocztowe, kwartalnie tylko, za cenę 21 złp.

Część Urzędowa.

Pisarz Trybunału Cywilnego województwa Mazowieckiego.

Wiadomo czyni: iż Józefa z Słupeckich Modzelewska Stanisława Modzelewskiego komornika przy Trybunale Cywilnym I. Inst ncyi Wdztwa Mazowieckiego, małżonka w Warszawie przy ulicy Freta w domu pod Nrem 2-5 zamieszkała, w skutek prośby zaniesioney 4, a dnia 5 października r. b. ponowioney, do czynienia o rozdział maiątku, przeciw rzeczonemu mężowi swemu Stanisławowi Modzelewskiemu komornikowi tamże w Warszawie przy ulicy Freta w domu pod Nr. 275 zamieszkałemu rezolucyą Prezesa pomienionego Trybunału dnia 5 października r. b. wydaną upoważnioną została. Sprawę tę popiera od Modzelewskiey Jan Nepomucen Chęciński Patron przy powyzey wyrazonym Trybunale w Warszawie przy ulicy Freta w domu pod Nr. 263 zamieszkały.

w Warszawie dnia 6 października 1830 r.
(podp.) A. *Podbielski.*

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Po Teressie Rozalii i Pawle Gąsowiczach małżonkach zmarłych, względem ich Kamienicy Warszawskiey pod N. 629 i domu wprzedmieściu Praga pod N. 36 do samey Gąsowiczowey należącego, do przepisania tytułu własności na kogo z prawa wypadnie, wyznacza się półroczny termin a wyraznie i naydaley na dzień 16 listopada r. b. 1831 wprzeciągu którego czasu interessenci z prawami swemi zawsze w kancellaryi hypoteczney Województwa Mazowieckiego do xiąg wieczystych powyższych nieruchomości zgłaszać się mogą; bowiem z upływem terminu prekludowani będą.

Warszawa dnia 26 kwietnia 1831 r.
Stanisław *Truszczyński*
Reient K. Z. W. M.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Kommissya województwa Mazowieckiego.

Podaie ninieyszem do wiadomości publiczney, iż następuiące w tuteyszym województwie dobra Rządowe mianowicie:

Folwark Romarków w ekonomii Mazew czyniący rocznego dochodu złp. 3187 gr. 16.
Wóytostwo Łozek w ekonomii Kłodawa — „ 289 „ 9
są do wolnego na lat 6 zadzierżawienia poczynaiąc od dnia 1 czerwca r. b.

Termin do układów wyznaczony iest na dzień 16 nadchodzącego miesiąca Maia.

Wszystkich przeto chęć licytowania maiących wzywa Kommissya Woiewódzka ninieyszem azeby opatrzywszy się w dowody kwalifikacyi postanowieniem Xięcia Niemiestn ka z dnia 24 stycznia 1818 roku przepisane, tudziez w gotowiznę wyrównywaiącą półroczney opłacie z dóbr o które ubiegać się myślą w terminie wyzey oznaczonym w czasie od godziny 10 z rana do 3 z południa zgłosili się do biora Sekcyi Ekonomiczney wydziału Skarbowego kommissyi województwa tuteyszego, posiedzenia swe w domu Rządowym Nr. 645 przy ulicy Przejazd na drugiem piętrze odbywaiącey, gdzie wszelkie potrzebne obiaśnienia w każdym czasie zasiągniętemi bydź mogą.

Działo się w Warszawie dnia 23 kwietnia 1831 roku.

Referendarz Stanu Prezes
Kożuchowski.
Sekretarz Jeneralny
Dziewanowski.

Kommissya Woiewodztwa Płockiego.

Podaie do wiadomości, że w tuteyszem województwie są ieszcze do nowego wydzierżawienia przez licytacyą, lub z wolney ręki od 1 czerwca r. b. na przeciąg sześcioletni następuiące dobra rządowe do wydzierżawienia, których Kommissya Woiewódzka oznacza iak następuie:

na dniu 16 maia r. b.

1. Główny folwark Jasiennica w ekonomii tego nazwiska, w obwodzie Ostrołęckim z pańszczyzną do niego należącą z propinacyą w 4 wsiach i w mieście Andrzeiowie, z czego opłata roczna wynosi złp. 5519 gr. 9.

2 Folwark Smolewo w teyże ekonomii z pańszczyzną i propinacyą, z którego opłata roczna złp. 6365 gr. 9

3. Folwark Bazar w ekonomii Rożan w obwodzie Pułtuskim z propinacyą i z pańszczyzną z 3 wsiów, z którego opłata roczna wynosi złp. 3998 gr. 12.

na dzień 17 maia r. b.

4. Naddzierżawa ekonomii Sielce w obwodzie Płockim, składaiące się z folwarku Sielce, Wielkowice, Janikowo, Bolino, Komsin, gruntów poklasztornych w Czerwińsku, z pańszczyzny do tych folwarków należącey, lądowego od młynów pływaków, propinacyi, rybołóstwa i cegielni, z których to szczegółów opłata roczna wynosi zł. 19041 gr. 14.

5. Folwark Zambski w ekonomii Obryte, w obwodzie Pułtuskim z pańszczyzną, młynem wodnym i wietrznym, z rybołóstwem z którego intrata czyni złp. 3422 gr. 14.

6. Folwark Goleiewo w ekonomii Sierpc, w obwodzie Mławskim, z którego intrata czyni złp. 920 gr. 18.

7. Propinacya we wsi Brodach ekonomii Monkolin, z których opłata czyni zł. 150.

w dniu 18 maia r. b.

8. Folwark Morzyce w dobrach Nasielskich, w obwodzie Pułtuskim z propinacyą w dwóch wsiach i rybołóstwem, z którego opłata złp. 2000.

9, Folwark Swieżewo w tychże dobrach z pańszczyzną i propinacyą, z którego opłata złp. 1500.

10. Folwark Umienino Zduski, w obwodzie Płockim, z którego opłata złp. 450.

12. Folwark Kargoszyn z attinencyą Szczurzynek z młynem wodnym, pańszczyzną i propinacyą w obwodzie Przasnyskim, z którego opłata złp. 4000.

na dzień 19 maia r. b.

13. Folwark Swierzawy w obwodzie Lipnowskim z pańszczyzną, propinacyą i wiatrakiem, z którego opłata złp. 1800.

14. Kolonia Piekiełko w ekonomii Trembin, w obwodzie Lipnowskim, z którego opłata złp. 336 wynosi.

15. Propinacya w Podolszycach, Rogożynie, Rydzynie i Strużewku w ekonomii Boryszewo, w obwodzie Płockim, która na ryzyko niedotrzymuiącego kontrakta dzierżawcy, na czas od 1 czerwca do końca grudnia r. b. lub też na trzy lat pro 1831/34 wydzierżawioną będzie, z którey opłata roczna złp 1191 gr. 2 wynosiła.— Wzywa przeto Kommissya Woiewódzka pretendentów, ażeby z dowodami swey kwalifikacyi postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 24 stycznia 1818 roku oznaczonemi, i z gotowizną na vadium 1/4 części roczney dzierżawy wyrównywaiącey respective dóbr, do których się ubiegać zamierzaią w oznaczonych terminach o godzinie 10 z rana w biurze Kommissyi Woiewódzkiey stawić się zechcieli.

O dalszych warunkach w każdym czasie w biurze Kommissyi Woiewódzkiey powziąść można wiadomość.

Działo się w Płocku dnia 22 kwietnia 1831 roku.

Prezes
Małowieski.
Sekretarz Jeneralny
Waśniewski.

Kommissya Województwa Krakowskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, iż następuiące dzierzawy propinacyyne w dobrach rządowo górniczych expiruiące, w dniu 2 czerwca r. b. są wolne do dalszego iednorocznego pro. 1831 na 1832 r. wydzierzawienia: w drodze publiczney licytacyi.

w Obwodzie Olkuskim.

1. We wsi Gołonogu Porąbie i na Kopalni w Niemcach.

w Obwodzie Kieleckim.

2. We wsi Bilczy, Kubach i Bielickich Młynach, tudziez Posłowicach i Kowalach.

Lycytacya odbywać się będzie w sali posiedzeń biora Kymmissyi Woiewództwa Krakowskiego od summy o 1/4 w stosunku dotychczasowcy dzierzawy zniżonych w terminach. Pierwszy d. 14 maia r. b. od summy zł. 3900. Drugiey d. 14 — r. b. — — zł. 1856 gr 8. Zatem maiący chęć zadzierzawienia tych propinacyy, raczą w wyżey oznaczonym czasie i mieyscu zgłosić się, zaopatrzeni w dowody potrzebney do tey dzierzawy kwalifikacyi, i w pieniądze na vadium wyrównywaiące 1/4 summ tu oznaczonych. O warunkach dzierżawy każdego czasu informacya w biorze Kommissyi Woiewódzkiey udzieloną zostanie, a przytem nadmienia się, że roboty przypuszczone bydź mogą do licytacyi.

w Kielcach dnia 15 Kwietnia 1831 r,

Radca Stanu Prezes,
(podpisano) *Wielogłowski.*
Sekretarz Jeneralny,
(podpisano) *Zamoyski.*

Dyrekcya Arsenału Budowniczego.

W dopełnieniu polecenia Kommissyi Rządowey Woyny z d. 17 b. m. i r. nro 21450/1693 zawiadamiam trudniących się handlem drzewa, że wspomniony arsenał potrzebuie pod kocioł machiny parowey miesięcznie drzewa opałowego sosnowego, zdrowego, suchego i drzennego; sążni kubicznych 30 czyli rocznie około 400 sążni rzniętego w szczapy łokieć ieden długie nie drobno łupane, tak: iż pieniek maiący 20 do 24 cali średniey, na 7 do 8 łup rozłupany iest dostateczny, takiego drzewa w arsenale w mieyscu w skazanym do odbioru, należy ułożyć 3 łokcie Warszawskie szeroko, wysoko i głęboko, co stanowi sążeń kubiczny zawieraiący w sobie stóp kubicznych 216. — Arsenał płaci za wspomnione drzewo miesięcznie; po upłynionym miesiącu i udowodnieniu odstawioney ilości kwitami tegoż arsenału na każdą odstawę wydawanemi. — pierwszego iednak miesiąca dostawa wstrzymaną będzie, iako rękoymia regularney dostawy, aż do końca kontraktu obowiązuiącego. — Cena żądana teraz przez dostawcę; iest złp. 48 gr. 20 za sążeń wyżey opisany z dostawą do arsenału.

Wzywam więc każdego, chcącego podiąć się tey dostawy, aby w przeciągu d. 10 od daty ogłoszenia tegoż zawiadamienia, czyli do d. 5 maia r. b. nadesłali na piśmie zapieczętowane pod adressem do Dyrektora arsenału budowniczego swe deklaracye, z wyraźnem oświadczeniem ceny, o wiele mniey żądaią od powyższey, i z wyrażeniem swego imienia nazwiska mieysca zamieszkania, podpisem własnoręcznym stwierdzonego. — Nadesłane deklaracye w d. 6, maia r. b. o godzinie 10 z rana w biórze tegoż arsenału w przytomności osób tę dyrekcyą składaiących odpieczętowane zostaną, a która z tych będzie obeymowała nayniższą cenę i właściciel tey zostanie dnia tegoż zawiadomiony, aby się stawił do zawarcia kontraktu.

w Warszawie dnia 24 kwietnia 1831 r

P. pułko. A. *Rudnicki.*

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Wdztwa Kaliskiego.

Uwiadomia publiczność, iż dobra ziemskie Strzelce wielkie do których należą niektóre cząstki na wsi Skąpa A. w powiecie Radomskim Obwodzie Piotrkowskim woiewództwie Kaliskiem położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadaiących z mocy art. 86 i 87 prawa seymowego w d. 1/13 czerwca 1825 r zapadłego, w trzech letnią dzierzawę poczynaiąc od d. 24 czerwca r. b. 1831 do tegoż dnia 1834 r. przez publiczną licytacyę w d. 15 czerwca r. b. o godzinie 11tey z rana w Kaliszu w mieyscu posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowey woiewództwa Kaliskiego odbyć się maiącą, więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu, wypuszczone zostaną pod następuiącemi głównemi warunkami.

1. Dzierzawca obowiązany będzie opłacać co rocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne, iako to ofiary złp. 8011 gr. 5 i kontyngens liwerunkowy złp. 224 gr. 6 wynoszący, niemniey ponosić wszystkie ciężary służby publiczney bez bonifikacyi.

2. Winien będzie przed obięciem dzierzawy złożyć monetą srebrną kurs w kraiu maiącą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzieloney pożyczki należącą, łącznie z karami za miesięcy sześć na zł. 1242 gr. 27 — obrachowaną i ratę czerwcową r. b. złp. 1178 wynoszącą.

3. Przyiąć obowiązek dalszego regularnego przez ciąg dzierzawy wnoszenia opłat z dóbr tych, Towarzystwu Kredytowemu należnych w dwóch półrocznych ratch, a mianowicie od 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku, które wypłaty półrocznie wynoszą złp. 1178

4. Oddać dobra powyższe u kontraktu w takim stanie w iakim ie obeymuie.

5. Zrzec się wszelkich pretensyi przez czas dzierzawy za iakie bądź nakłady gruntowe.

Reszta warunków licytacyinych, przez chęć dzierzawienia maiących, w każdym czasie w kancellaryi Dyrekcyi Szczegółowey przeyrzaną bydź może.

Kalisz d. 21 kwietnia 1831 r.

Prezes.
Podpis.
Pisarz
Chrystowski.

Komornik Trybunału Cywilnego Woiewództwa Kaliskiego.

Wieś folwarczna Kozuby stare, część lit. D. w powiecie Szadkowskim, obwodzie Sieradzkim sytuowana, na lat 3 od Sgo Jana r. b. przez licytacyą publiczną dnia 11 czerwca r. b. przed Wnym Wincentym Kobyłeckim Reientem w Szadku, w kancellaryi iego o godzinie 3 z południa odbyć się maiącą, podług warunków u tegoż Reienta przeyrzeć się mogących wydzierzawioną zostanie. — Wieś ta przynosiła dotąd coroczney dzierzawy około 1300 złp. — Chęć licytowania maiących w mieysce przeznaczone wzywa.

Kalisz d. 23 kwietnia 1831 r.

Józef *Narczyński.*

Komornik Trybunału Cywilnego Woiewództwa Kaliskiego.

Wieś folwarczna Kraczyn z przyległością Zwiasty w powiecie Szadkowskim, obwodzie Sieradzkim sytuowana, przez licytacyą publiczną dnia 11 czerwca r. b. przed Wnym Wincentym Kobyłeckim Reientem powiatu Szadkowskiego, w mieście Szadku w kancellaryi iego o godzinie 10 z rana rozpocząć się maiącą, na lat 3 od Sgo Jana chrzciciela r. b. podług warunków u tegoż Reienta przeyrzeć się mogących, wydzierzawioną będzie. — Wieś ta przynosiła dotąd roczney dzierzawy około 2500 złp. — Co podaie do publiczney wiadomości.

Kalisz d. 23 kwietnia 1831 r.

Józef *Narczyński.*

Komornik Trybunału Cywilnego Woiewództwa Kaliskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, iż dobra ziemskie Miłkowice składaiące się z wsi folwarczney Zaspy, z wsi zarobney Miłkowice z wsi folwarczney Strachocice, i Pustkowia młyny Strachockie zwanego, z wsystkiemi przyległościami i użytkami w powiecie Wartskim, obwodzie Kaliskim położone, przez licytacyą publiczną d. 8 czerwca r. b. przed Wnym Woyciechem Markowskim Reientem powiatu Wartskiego, w mieście Warcie, w kancelaryi iego o godzinie 10 z rana, rozpocząć się maiącą, na lat 3 poczynaiąc z dniem Sgo Jana Chrzciciela r. b. wydzierzawione będą. — Warunki pod iakiemi wydzierzawienie to nastąpi, każdy z interessentów w biórze tegoż Reienta w czasie właściwym przeyrzeć i odczytać może. — Dobra te przynosiły dotąd coroczney dzierzawy po 5600 złp. — Chęć licytowania maiących w mieysce przeznaczone wzywa.

Kalisz d. 23 kwietnia 1831 r.

Józef *Narczyński.*

Komornik Trybunału Cywilnego Wdztwa Kaliskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, iż dobra Ziemskie Baszków, składaiące się z wsi folwarczney Baszków, i z wsi Zarobney Jakóbice, w powiecie i obwodzie Sieradzkim położone, przez licytacyą publiczną dnia 10 czerwca r. b. przed W. Antonim Pstrokońskim Reientem Powiatu Sieradzkiego w mieście Sieradzu, w kancellaryi jego o godzinie 10 z rana rozpocząć się maiącą, na lat trzy od S. Jana Chrzciciela r. b. podług warunków u tegoż Reienta przeyrzeć się mogących, wydzierzawione będą, które dotąd przynosiły coroczney dzierzawy po 6,600 złotych.

Kalisz dnia 23 kwietnia 1331 roku.

Józef *Narczyński.*

Komornik Trybunału Cywilnego Woiewództwa Kaliskiego.

Maiętność Ziemska Błaszki, składaiąca się z miasta Błaszki; z wsi i folwarku Borysławice; z wsi i folwarku Bukowiny; z wsi Zarobney Chrzanowice, i z folwarku Lubanów; o-

raz dobra Gzików, złożone z wsi i folwarku Gzików i przyległości Kregielnia zwaney; nakoniec dobra Wilczkowice składaiące się z folwarku Wilczkowice; wszystkie w powiecie Wartskim, Obwodzie Kaliskim położone. przez licytacyą publiczną przed W. Wovciechem Markowskim Reientem powiatu Wartskiego w mieście Warcie, wkancellaryi jego wdniu 9. czerwca r. b. o godzinie 10 zrana rozpocząć się maiącą, na lat trzy poczynaiąc zdniem S. Jana Chrzciciela r. b. wydzierzawione będą. — Warunki pod iakiemi wydzierzawie nie całkowitey maiętności nastąpi, każdy z interessentów w czasie właściwym w biórze tegoż Reienta przeyrzeć i odczytać może. — Maiętność ta przynosiła dotąd coroczney dzierzawy po 37,500, złotych polskich. Co podaię do publiczney wiadomości.

Kalisz dnia 23 kwietnia 1831 roku.

Józef *Narczyński.*

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

Do Rządu Narodowego.

Feldmarszałek *Dybicz* skoncentrowawszy wszystkie swoie siły, rozpoczął nakoniec działania zaczepne, i dnia 25 b. m. attakował osobiście na czele swoiey przedniey straży, nasze przednie czaty pod Kuflewem. Pułkownik *Dembiński* dowodzący z naszey strony zwiódł kilkogodzinną zaszczytną walkę, z tak przemagaiącym nieprzyiacielem, który 18 armat naprzeciwko naszym 4 działom rozwinął. — W tym samym czasie, główne siły Feldmarszałka. dążyły na oskrzydlenie naszego prawego skrzydła. Stósownie do przyiętego planu kampanii, niechcąc zwodzić walney bitwy w tamtych okolicach, z tak przemagaiącym nieprzyiacielem, dałem rozkaz woysku ustąpienia z ponad Kostrzynia, który to ruch, zostawszy uskutecznioný, Jenerał dywizyi *Gielgud* i część korpusu rezerwowego iazdy, Jenerała *Skarzyńskiego*, zaięły w tylney straży stanowisko Mińska, które zostało attakowane nazaiutrz o godzinie 11 zrana. Nieprzyiaciel rozwinął znaczne massy piechoty, iazdy, i liczną artylleryą, ale wszystkie iego attaki zostały odparte. Potyczka ta przynosi iak nayw ększy zaszczyt Jenerałowi Gielgud, i woysku zostaiącemu pod iego dowództwem. Nakoniec po kilkugodzinnem boiu, i weale niezmuszony przez nieprzyiaciela, ustąpił ku Dembemu, pod którą to wsią, zaymuiemy dotąd stanowisko.

Zapewnić mogę Rząd Narodowy, że w ustępowaniu naszem, ani ieden żołnierz w skutku boiu, w niewolą wziętym nie został, a ieżeli nieprzyiaciel iakim ieńcem szczycić się będzie, tego iedynie z przyczyny cholery pozostałego w lesie mógł zabrać.

W dniu wczorayszym jenerał *Umiński* naszeruiąc od Okuniewa do Stanisławowa, na czele dwóch szwadronów jazdy Lubelskiey, spotkał brygadę nieprzyiacielskiey kawaleryi, jenerała *Nassakin*; szwadrony Lubelskie śmiało uderzyły na nieprzyiaciela, rozbiły go, i aż do Stanisławowa ścigały. — Nieprzyiaciel stracił trzydziestu kilku ludzi w zabitych i iednego officera; rotmistrz *Turskiy* i 72 jeźdźców z końmi zabranych zostało w niewolę. Z naszey strony trzech officerów rannych i pięciu żołnierzy, zabitego żadnego niemamy. Wysłane oddziały, zbierały ieszcze po lesie przez dzień wczorayszy, rozbitą iazdę z brygady nieprzyiacielskiey. Pułkownik *Dłuski* prowadząc do attaku pułk jazdy Lubelskiey pułkownika Jaraczewskiego wraz z tymże, dali nowe dowody męstwa; maior Kamiński dowódzca szwadronu podobnież się odznaczył.

Wódz Naczelny
(podp.) *Skrzynecki.*

w Miłosny 28 kwietnia o 6 godzinie rano.

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

z Warszawy 29 kwietnia.

— Nadeszła tu wiadomość iż w Kazaniu i w Kiiowie wybuchnęła rewolucya. — Bliższych szczegółów oczekuiemy.

—** *Z Brodów 22 kwietnia.*— Po walce którą korpus Jenerała *Dwernickiego* przez dwa dni toczył przy Poremblach z Rossyanami zostaiącemi pod dowództwem Jenerała *Rüdigera*, w którey wziął mu 8 armat, 3 zagwoździł a 3 zdemontował — weszli wczoray o godzinie 6 rano Polacy do Radziwiłłowa. Zwycięzca był z wielu officerami aż przy samey naszey granicy, gdzie go woysko Austryackie salutowało, za co mu się iak nayuprzeymiey wywzaiemnił; spełnił potem kielich za zdrowie Cesarza JM. Austryackiego i iego woyska i kazał Krakusom swoim przy wtorowaniu trąb zaspiewać ulubionego mazurka. Zabawiwszy przeszło godzinę wśród nieprzeliczonego tłumu radosnego ludu, pospieszył nazad do obozu. W nocy, korpus ten opuścił znowu obóz i miał się udać iak słychać do Poczaiowa.

Trzey mocno ranieni Officerowie PP. *Rucki*, *Witwicki* i *Zaremba* zostali wczoray do kwarantanny w Klekotowie przywiezieni, gdzie do iak nayspiesznieyszego ich wyleczenia wszelkie przedsięwzięto starania."

— Na kongressie Wiedeńskim, na którym wielkie mocarstwa ostatecznie roztrzygnęły los Polski, Austrya w ciągu układów, uczyniła następuiącą godną zastanowienia uwagę: „Izby się nie lękała naywiększych ofiar dla przywrócenia niepodległego królestwa Polskiego, którego Rząd byłby powierzony narodowi polskiemu gdyby ią wyraźne przyrzeczenia nie zobowiązywały do systematu rozbioru; że to iest niewątpliwie naypewnieyszy dowód, iż Cesarz dalekim iest od upatrywania w narodowości polskiey przyczyn zazdrości, lub obawy dla granic swego państwa; i że Austrya w żadnym czasie nieuważała wolney i niepodległey Polski za niebezpieczną rywalkę, i że zasad, iakich się trzymali przodkowie Cesarza i on sam aż do rozbiorów w roku 1772 i 1795, zrzeczono się tylko dla zbiegu naglących a od woli monarchii austryackiey niezawisłych okoliczności."

— Dobroczynne postępki powinny być wszystkim wiadome, chociażby nawet obrażały skromność działaiących ie osób. Dywizion karabinierów przesłał mi na ręce JX. Logi, kapelana szwadronu Poznańskiego, z miesięczney swey pensyi składkę 171 złp. dla chorych swych współbraci w szpitalu w Mieni. Nieraz to iuż czcigodny ten kapłan odbierał od tego grona i innych szlachetnych rycerzy Polskich podobne miesięczne ofiary. Bóg wam nagrodzi i nam wszystkim pomoże! Tak zwykł dziękować kapłan Logi. Twoje to zacny kapelanie usługi chrześciańskie około chorych z uniesieniem wielu wspomina, a szpital w domu Jasińskich nigdy zapomnieć niepotrafi. Ja z mey strony winienem wam zacni ludzie oświadczyć, iż wasza ofiara wręczona została PP. Marcinkankom, ażeby przychodzącym do zdrowia naszym bohaterom, większych nie szczędziły wygód. Każda zaś, chociażby nayszczupleysza nadal ofiara w swem przeznaczeniu, szlachetnym waszym uczuciom odpowie.

Kaczkowski
jeneralny sztabs-lek arz woyska Polskiego.

— Słychać, że członkowie nowey resursy oddaią swóy pałac na lazaret officerski. Czyn prawdziwie piękny i obywatelski. Mieysce to w położeniu zdrowem, z dogodnym ogrodem, bardzo iest właściwe na schronienie dla chorych bohaterów naszych.

— W Krakowie amatorowie dali widowisko sceniczne na pomnożenie składek dla lazaretów Warszawskich w końcu ukazał się obraz przedstawiaiący oswobodzenie Polski i odżycie białego orła.

— Wyszła z drukarni nowa komedyyka patryotyczna *Akademik Krakowski* czyli *Ofiara dla Oyczyny*; sprzedaie się u Szteblera na korzyść lazaretów warszawskich, cena zło. 1.

— *Posiedzenia Seymowe.* — (Dalszy ciąg posiedzenia Izby poselskiey z dnia 26 kwietnia) Marszałek oświadcza: iż nadeszły od JWW. Władysława Sołtyka i Jana Gostkowskiego świadectwa, że dla słabości zdrowia nie mogą przybydź do stolicy.

Klimontowicz wnosi: aby bez straty czasu wyznaczyć komitet do przeyrzenia papierów dyplomatycznych.

Swidziński, oświadcza, że przeyrzenie to należy do Komissyi organiczney iak iuż wyiaśniono. Jeżeli ta niezasługuie na zaufanie, Izba może obierać inną, lecz tymczasem iey to zostawić należy. Prezyduiący wyznaczył iuż komitet z JWW. Ledochowskiego, Morozewicza i mówcy złożony; papiery na żądanie Naczelnego Wodza były posłane na kilka dni do obozu, iuż zwrócone i po przeyrzeniu ich będzie zdany Izbie rapport; ieżeli będzie niedostateczny Izba wyznaczy nowy komitet.

Krysiński. Ufa talentom osób wyznaczocych, niezaspokoiony odpowiedziami wydziału dyplomatycznego, prosi aby przeyrzeniem papierów mógł się zaspokoić.

Radca St. Wielopolski. Już wydział dyplomatyczny oświadczył, że tylko wyznaczonemu komitetowi może złożyć papiery w mowie będące. Jeżeli Szanowny Reprezentant mniema, że iuż pora ogłaszać ie, niechay poda proiekt do laski, a skoro Izba uchwali prawo, wydział natychmiast komunikować ie może; teraz mniema, że zawcześnie i chcesię trzymać ściśle granic, iakie mu dobro kraiu wskazuie.

Ledochowski. Kollega Krysiński sądzi, że liczba członków komitetu niedostateczna; ia sądzę przeciwnie; może też wybór zdaie się niestósowny. Gdy kollega Krysiński okazuie chęć przeglądania papierów i ma więcey zdolności do ocenienia ich, ia chętnie odstępuie mego mieysca.

Swirski. Rozumiem, że papiery dyplomatyczne niemogą bydź publicznie kommunikowane wszystkim członkom, choćby się nawet i Izba w wydział tayny zamieniła toby nieodpowiadało tayności korrespondencyi dyplomatyczney. Że skoro ie komitet zaszczycony zaufaniem Izby przeyrzy i zda o nich rapport to będzie dostateczne i że gdyby ie każdy mógł czytać, Minister kommunikowałby ie Izbie.

Krysiński. Niechciał powątpiewać względem natury rapportu iaki zda komitet, lecz ponieważ niezaspokoiały go odpowiedzi Ministra Spraw Zagr. sądził, że Izba powiększy ten wydział; co do taynosci iakiey przestrzega wydział. dyplomatyczny, to rokuie pomyślne skutki, muszą być zawiązane bardzo wazne negocyacye, chociaż przez 5 miesięcy niewidzimy żadnego ich skutku.

Szaniecki. Sądzi, iż zachodzi nieporozumienie; Zast. Ministra Spraw Zagranicznych oświadczył bowiem, że wszelkie akta iuż ukończone mogą bydź przeyrzane, iak np. instrukcya dana panu Wielopolskiemu do Londynu, i noty przez niego podane, zaś negocyacye w biegu będące, tylko osobom inicyowanym powinny bydź wiadome.

Zast. Min. Spr. Zagr. Czyni uwagę, że niemówił, aby akta iuż ukończone mogły bydz kommunikowane Izbie; tylko akta ściągaiące się do negocyacyy iuż ukończonych mogą bydz publicznie czytane i składane w kancellaryi Izby; że negocyacyą londyńską nie można za taką uważać, a skoro to nastąpi, ściągaiące się do niey papiery zostaną złożone Izbie.

Kaczkowski. Bez względu na iakie frazesa narazi się kuryera Polskiego i Polaka mienią cego się *sumiennym*, powie prawdę, że wszystkie te kwestye pochodzą zopuszczenia Izb. Konstytucya nie przepisuie szóstego wydziału, utworzył się bez wpływu reprezentacyi, która ma dziś wszechwładztwo, i kwestye dotąd będą wznawiane, dopóki nieprzepiszemy granic o ile można żądać wyiaśnień od dyplomacyi i o ile tey, odmawiać ich przystoi.

Morozewicz. Wniosek kollegi Kaczkowskiego względem utworzenia oddzielnego wydziału dyplomatycznego powinien właściwą drogą bydź poddany pod decyzyą Izby. Co do głosu Szanieckiego względem kommunikowania papierow do negocyacyy iuż skończonych oświadcza: że z Rossyą tylko zostały skończone i w Izbie złożone; lecz podług opinii wydziału dyplomatycznego i europeyskiey tylko papiery wskazuiące ogólną dążność dyplomacyi, iako to instrukcyie dane, aientom i zmieniaiące ie cyrkularze, mogą bydź komunikowane, zaś noty ambassadorów i wyiaśnienia szczególnie im dawane, niepowinny dochodzić osób nienależących do ministerium. Rozpoznanie pierwszych przez Kommissyą organiczną, iuż przedsięwzięte i sprawozdanie Izbie będzie przedstawione. Jeżeliby ta sądziła, że osoby nieodpowiadaią iey chęciom, może ie zmienić zresztą przy zdaniu sprawy otworzy się pole do dyskussyi.

Radca Stanu Wielopolski. Pomiiaiąc zarzuty załatwione przez głos poprzedniego mowcy: powiada że oświadczenie JW. Ledochowskiego iż ustąpi, iezeliby go kto chciał zastąpić w przeyrzeniu papierów, dyplomatycznych iest przeciwne porządkowi rzeczy i mieysca mieć niemoże, chyba z wolą Izby, i że wydział dyplomatyczny niemógł komunikować papierów nowym przyłączaiącym się członkom *Szaniecki.*

Szaniecki. Rozumie że czynności dyplomatyczne nigdy się nieskończą, nie czynił iednak wniosku o przedstawieniu Izbie papierów literalnie ukończonych: Że dyplomacya ma różne epoki i tak np. epoka dyplomacyi dyktatury iuż się ukończyła i wszystkie zniey pisma mogą bydź przedstawione, do tego ściągał się głos Krysińskiego, aby można poznać postęp naszey dyplomacyi. Na uwagę Radcy Stanu Wielopolskiego powiada, że nie do wydziału dyplomatycznego należy szafować zaufaniem, lecz do Izby i że ztego powodu czynił wniosek o wyznaczenie deputacyi do przeyrzenia papierów dyplomatycznych.

Zast. Ministra Spraw Zagr. Powiada że poprzedzaiący mówca powtórzył tylko, źle może wystawione zdanie i że kommissyi organiczney, którą Izba w większym nawet komplecie ustanowiła, kommunikować będzie papiery.

Gliszczyński. Upatruie sprzeczność w całey tey dyskussyi. Wydział dyplomatyczny na żądanie kollegi Krysińskiego żądał wyznaczenia komitetu do przeyrzenia swych papierów. Swidziński oświadczył, że będzie przedstawione Izbie sprawozdanie, i wtenczas będzie pora rozbierać, zbiiać, piorunować, teraz zaś do proiektu dziś wniesć się maiącego przystąpić należy.

Jasieński. Całe to nieporozumienie pochodzi ztąd że Prezyduiący w kommissyi Organiczney sam wyznaczył członków komitetu, co właśnie do Izby należało, choć nie przeciwko wyborowi zarzucić niemozna.

Marszałek. Prezyduiący w Kommissyi Organiczney sam wyznaczył komitet dla nagłości. Kommissya dyplom. nie istniała bo nie była w konstytucyi przewidziana, trzeba podać proiekt do laski a skoro Jzba właściwą drogą uchwali, mozna będzie utworzyć czwarty wydział. Nim to nastąpi Kommissya Organiczna trudnić się będzie wydziałem dyplomatycznym. Deputacya zda sprawę, Izba, osądzi, czyli iest dostateczna lub nie, — teraz przystąpmy do porządku dziennego i rozpocząć dyskussyą nad proiektem do prawa, który dziś ma bydź wniesiony.

Szczęśliwym dla nas i chlubnym wypadkiem powstała Litwa, powstały ziemie ruskie, nim nawet ducha ich mieszkańców wywołały do zycia bratnie hufców naszych okrzyki, nim się o ich uszy obił szczęk zwycięzkiego oręża naszego.

Posłuży to światu za dowód, że iedność, toż samo czuie, zagrzewa wszystkich plemienników naszych, nad Wisłą i nad Dnieprem, ze iedna główna myśl czynami ich kieruie, celem iest ich usiłowań wspólnych, a ta myśl iest wywalczenie niepodległości i bytu politycznego oyczyzny naszey. Uznał tę prawdę wsumieniu swoiem nieprawy Polski dzierzyciel, uczuł, że na gwałt nie ma przedawnienia, wiedział że wybić się muszą, przemocą i podstępem zagrabione przez przodków iego kraie; i sam w okrutnym ukazie z dnia 23marca/3 kwietnia przeciw braciom naszym wymierzonym, wyznaie, iż się spodziewał, że iarzmo wtłoczone, zechcą z siebie zrzucić.

Był to głos sumienia, któremu zaślepienie dumy i egoizmu nakazało milczenie; lecz czyliż dla tego mamy spokoynie na to spoglądać, aby iego poddani stawali się współsprawcami srogości ich samowładcy? Jezeli się tego dopuszczą, niech na nich samych spadną skutki ich podłey uległości i posłuszeństwa despotyzmowi. Gdybyśmy na to wzgląd mieć chcieli iż oni tylko prawego swego Monarchy wypełniaią wyrazy, tobyśmy i z ich zastępcami krwawo walczyć niepowinni, gdyż ci także nie dobrowolnie na śmierć się narażaią, ziemię naszą nachodzą; lecz gdy tych wytępiać iest obowiązkiem naszym, równym iest obowiązkiem, od zemsty, obawą podobneyże zemsty zasłaniać wsprawia odrodzenia Oyczyzny poświęcaiących się współrodaków naszych, czy są mieszkańcami Wielkopolski, Małopolski czy Litwy i ziem ruskich, bo wszyscy byliśmy Polakami w przeszłych, będziemy niemi wprzyszłych pokoleniach.

W tym to celu, iako tarczą zasłaniaiącą od prześladowań braci naszych przedstawią wam Kommissye wasze proiekt do prawa i udowodnią lepiey, nizeli iabym to uczynić zdołał, iż prawo odwetu zasadza się na prawie narodów. Jak proiekt ten szanowni reprezentanci, pod rozbiór wasz oddany iest wazny i na dalsze losy nasze stanowczy, światło wasze naylepiey to uzna, z głęboką więc rozwagą przystąpmy do dzieła, a przy obiawieniu myśli naszych szczególniey na to mieymy baczność, iż wrzeczy tey, z polityką ściśle połączoney, każde słowo iak rozwinięciu dyplomatyków ulegaiące, nim z ust wyidzie; pilnie wazone byż powino.

— (*Nadest.*) — Wyczytawszy w nr. 113 kuryera warszawskiego Rozkaz Dzienny JW. Gubernatora, napominaiący nieludzki dozór szpitala woyskowego w obozie, iak z iedney strony smutkiem napełnił serca nasze na widok wyrodnych, tak z drugiey przeiął nas miłem uczuciem wdzięczności. Tem to uczuciem spowodowani Officerowie leżący w lazarecie szkoły aplikacyyney iakie w nas czyny wielkie, czyny szlachetne, religiyno-patryotyczne natchnąć były zdolne, poczytuią sobie za święty obowiązek złożyć publiczne podziękowanie za czułą i prawdziwie macierzyńską opiekę, iakie od was czcigodni mężowie i zacne Polki od początku założenia lazaretu doznaiemy. O! iakiegoż iuż prawa szanowna opieko nienabyłaś do wdzięczności naszey? Prawo wasze obok nieczułey opieki obozowey tem mocniey czuć i szanować umiemy; czucie to, dobre serca wasze poiąć są tylko zdolne, gdyż w nich iedynie szukacie i znaydujecie prawdziwą nagrodę. — Dzięki wam! Dzięki składamy, a imiona drogie twoie JWny Fredro i waszę W W. Dyzmański, Kunkiel, Wolff, Jarmańska, Seydel, Cyrche, Regina Wolff, Schöfer, Schilling, Fischer, Köhler, Magdalena Köhler, Lange z córką, niemniey i twoie szanowny oycze Beniaminie wzorze i przykładzie cnot chrześciańskich, który z całym zgromadzeniem zakonu niesiesz ciągłą pociechę i ulgę cierpiącym; imiona wasze drogie szanowna opieko wiecznie pamiętnemi w sercach naszych pozostaną.

Dzięki wam równiez szanowni lekarze, których niezmordowana troskliwość, bez względu na własne swe zdrowie, miłą rodzi w nas wdzięczność, która tylko z zyciem koniec swóy wziąść moze. — Lecz iakaz wdzięczność zrownać moze tey staranności, iaką wy szczególniey okazuiecie W. Rosseti, Enochu, wasze serca, wasz sposób myslenia, wasz patryotyzm, w sumieniu tylko własnym, prawdziwą pociechę znaydą; pamięć wasza równiez zaszczytny ozdobi wieniec, iak tych, co legną za miłą oyczyznę — bo wy wydzieraią śmierci lubych oyczyznę obrońców, równą z męznemi staczacie walkę i pomnazacie ich szeregi.

FRANCYA.

z Paryża 17 kwietnia.

— Wczoray wieczorem o dosyć spóźnioney porze, zgromadzony lud przebiegał wydział Saint Jaques i potłukł latarnie. Dziś znowu liczne zebrały się tłumy; na mostach, i na bulwarach, place koło ratusza i Châtelet, były napełnione nieczynnemi robotnikami, którzy iak się zdawało zgromadzili się, aby widzieć przechodzące woyska liniowe, iazdę i piechotę tudzież gwardyą narodową które były w poruszeniu, dla zapobiegania nieporządkom. Zgromadzenia te były bardzo spokoyne. Na placu Chatelet, lud śpiewał hymn paryski i hymn marsylski; lecz wszędzie bez naymnieyszego oporu usuwał się przed woyskiem.

— Niedaleko granicy francuzkiey, policya hiszpańska przytrzymała sekretarza poselstwa francuzkiego pana *Desjardins*, którego poseł francuzki p. *Harcourt* był wysłał do Paryża. Bez względu na iego charakter i na depesze rządu francuzkiego zabrano go ze wszystkim i otoczonego kampanią piechoty przez trzy dni prowadzono do warowni Vittoria. Tu mu oświadczono, iż się w osobie pomylono. Polityczne to zdarzenie nabiera tem większey wagi, gdy aient konsularny z San Lucar niedawno znaydował się wpodobnym przypadku, na co w ówczas mniey zwazano.

— Do stowarzyszenia narodowego, iuż przystąpiło 66 departamentów.

— Piszą z Nimes 4 kwietnia. — Dzisieysze wiadomości bardzo zadowoliły Karlistów; twierdzą, iz Rząd iest za nimi, że w ministeryum Ludwika Filipa znayduie się Fouché równie iak w ministerium Napoleona w roku 1815 i że Fouche Filipa sprowadzi Henryka V podobnie iak pierwszy sprowadził Ludwika XVIII. Ponizenie ludzi nayznakomitszych lewey strony, nadało im takiey śmiałości, iz łatwo nie na samych tylko słowach zaprzestać mogą. Wnioski ich są wprawdzie krzywdzące dla ministeryum *Perrier*, lecz wszakże przyznać należy, iż postępowanie iego może ich utwierdzać w mniemaniu, że działa bardziey dla naszych nieprzyiaciół niz dla nas.

Cena poiedynczego exempl. gr. 10